

Sygn. akt I ACa 818/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Lamparska

Sędziowie: SSA Dariusz Kłodnicki (spr.)

SSO del. Krzysztof Rudnicki

Protokolant: Beata Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko Kancelarii Prawnej (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 16 kwietnia 2015 r. sygn. akt VI GC 459/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 3.600 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

W dniu 19.12.2014 r. R. K. wniósł o zasądzenie od Kancelarii Prawnej (...) w K. kwoty 89.108,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1.07.2008 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania sądowego.

W uzasadnieniu powództwa wskazał, że w dniu 24.11.2014 r. nabył od Z. K. (1) wierzytelności w kwocie objętej żądaniem pozwu z tytułu części zysku za 2007 r., która przysługiwała cedentowi od pozwanej spółki.

W odpowiedzi strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc w pierwszym rzędzie zarzut przedawnienia roszczenia. Ponadto wskazała, że Z. K. (1) nie przysługiwały roszczenia objęte umową cesji zawartej z powodem, gdyż nie świadczył on żadnych czynności na rzecz spółki, a ponadto uzyskał on już zaspokojenie w dochodzonej kwocie w związku z nakładami poniesionymi przez spółkę na remont jego kamienicy oraz poprzez bezprawne zatrzymanie kwoty 40.000 zł, która omyłkowo została przelana na jego rachunek bankowy.

Wyrokiem z dnia 16.04.2015 r. – sygn. akt VI GC 459/14, Sąd Okręgowy w L. oddalił powództwo.

Podstawą jego wydania były następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 27.02.2006 r. adwokat Z. K. (1) i radcy prawni: A. B. (obecnie O.), P. K. (1) i P. K. (2) zawarli umowę spółki partnerskiej pod firmą: Kancelaria Prawna (...) z siedzibą w K.. Jako przedmiot działalności spółki wskazano

działalność prawniczą. Partnerzy zobowiązali się do wniesienia wkładów w postaci środków pieniężnych w wysokości po 1.000 zł oraz świadczenia na rzecz spółki usług polegających na wykonywaniu zawodu adwokata lub radcy prawnego (każdy odpowiednio do posiadanego zawodu). Każdy partner spółki został uprawniony do jej samodzielnego reprezentowania. Udziały partnerów w majątku spółki, w zyskach oraz w stratach ustalono na równe. Za rok obrachunkowy spółki uznano rok kalendarzowy. Pozwana spółka została wpisana do KRS w dniu 10.03.2006 r. pod nr (...) i z tą chwilą rozpoczęła działalność.

Na swoją siedzibę pozwana spółka wynajęła stanowiącą własność Z. K. (1) nieruchomość położoną w K. przy ulicy (...).

Pozwana spółka na nieruchomości tej w latach 2006-2007 poczyniła wiele nakładów remontowych na łączną kwotę 177.222,32 zł/netto, a w sierpniu 2008 r. sfinansowała remont dachu na kwotę 25.953,86 zł/netto.

Przed zawiązaniem pozwanej spółki (...) wykonywał zawód adwokata w ramach Kancelarii Prawnej (...) w L., która posiadała oddziały we W., G., K. i K. (w tym samym miejscu co później miała siedzibę pozwana spółka) oraz w ramach indywidualnej Kancelarii Adwokackiej w L..

W ramach tych działalności Z. K. (1) :

- przyjmował w K., w siedzibie pozwanej spółki swoich klientów wywieszając w witrynie okiennej kancelarii informacje z tym związaną,

- zawarł w dniu 27.03.2008 r. z adwokatem Z. K. (2) porozumienie w sprawie przekazania spraw wraz z cesją wszelkich praw i obowiązków.

Adwokat Z. K. (1) od chwili rozpoczęcia przez pozwaną spółkę działalności do marca 2008 r. nie podjął się świadczenia na rzecz pozwanej spółki usług polegających na wykonywaniu zawodu adwokata, nie prowadził spraw spółki w rozumieniu spraw jej klientów, a także spraw związanych z funkcjonowaniem spółki. Nie przekazywał również pracownicy biurowej strony pozwanej - A. K., żadnych dokumentów potwierdzających przyjmowanie dla spółki wynagrodzenia za świadczone usługi w ramach tej spółki.

Z. K. (1) z rachunku bankowego pozwanej spółki w dniu 23.04.2008 r. oraz 12, 14, 16.05.2008 r. na poczet zysku pobrał łączną kwotę 13.500 zł, a w dniu 19.01.2009 r. na poczet podatku i zysku pobrał kwotę 14.634 zł. Ponadto Z. K. (1) na poczet zysku zatrzymał kwotę 40.000 zł omyłkowo wpłaconą na konto Kancelarii Prawnej (...) we W. przez (...) w P. tytułem ugody zawartej z D. S..

W informacji o wysokości dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej w roku podatkowym 2007 r. (PIT/B) Z. K. (1) wykazał z tytułu pozostawania współlnikiem w Kancelarii Prawnej (...) w K. dochód w wysokości 97.108,81 zł.

Pozwana spółka uchwałą nr (...) z dnia 1.04.2009 r. pozbawiła partnera Z. K. (1) prawa reprezentacji spółki.

Z. K. (1), pismem z dnia 28.12.2010 r. wezwał pozwaną spółkę do wypłaty należnego mu zysku za 2007 r. w kwocie 97.108,81 zł, natomiast wnioskiem z dnia 29.12. 2010 r. ją do próby ugodowej w sprawie wypłaty należnego mu zysku za 2007 r. w kwocie 97.108,81 zł.

W odpowiedzi pozwana spółka pismem z dnia 20.01.2011 r. oświadczyła, iż nie ma podstaw do zadośćuczynienia żądaniu Z. K. (1) z uwagi na bezzasadność jego żądania.

Na posiedzeniu Sądu Rejonowego w J. V Wydziału Gospodarczego w dniu 10.02.2011 r., w sprawie o sygn. akt V GCo 7/11 do zawarcia ugody nie doszło.

Wnioskiem z dnia 30.12.2011 r. Z. K. (1) zaważwał pozwaną spółkę do próby ugodowej w sprawie wypłaty należnego mu zysku za 2008 r. w kwocie 92.354,22 zł.

Pozwana spółka w odpowiedzi pismem z dnia 10.02.2012 r. oświadczyła, iż nie znajduje żadnych podstaw do uznania żądań wnioskodawcy.

Sąd Rejonowy w J. V Wydział Gospodarczy na posiedzeniu w dniu 16.02.2012 r., w sprawie o sygn. akt V GCo 6/12 stwierdził, iż do zawarcia ugody nie doszło.

Umową przelewu wierzytelności z dnia 11.07.2012 r. Z. K. (1) przeniósł na rzecz R. K. część swojej wierzytelności o wypłatę zysku w pozwanej spółce za 2007 r., w kwocie 1.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1.07.2008 r. do dnia zapłaty przy wskazaniu, że udział w zysku spółki wynosi 97.108,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Powództwo R. K. przeciwko pozwanej spółce o zapłatę kwoty 1.600 zł tytułem udziału w zysku spółki za 2007 r., o sygn. akt VII C 122/13 Sąd Rejonowy w J. VII Wydział Zamiejscowy w K. wyrokiem z dnia 6.12.2013 r. oddalił, a wniesioną przez powoda apelację od tego orzeczenia Sąd Okręgowy w J., w sprawie o sygn. akt II Ca 117/14 wyrokiem z dnia 20.03.2014 r. oddalił rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pismem z dnia 8.10.2012 r. Z. K. (1) zawiadomił pozwaną spółkę o zbyciu wierzytelności z tytułu dochodu spółki za 2008 r.

Z. K. (1) wnioskiem z dnia 30.12.2013 r. zaważwał pozwaną spółkę do próby ugodowej w sprawie wypłaty należnego mu zysku za 2006-2010 r., w łącznej kwocie 360.098,00 zł. Do wniosku załączył zestawienie sum przypadającego mu 25% dochodu kancelarii. Z zestawienia wynikało, że suma dochodu: za 2006 r. w wysokości 12.244,16 zł, za 2007 r. w wysokości 97.108,81 zł, za 2008 r. w wysokości 92.354,22 zł, za 2009 r. w wysokości 93.415,63 zł i za 2010 r. w wysokości 64.975,18 zł wynosiła łącznie dochodzoną wnioskiem kwotę 360.098 zł.

W odpowiedzi pozwana spółka pismem z dnia 29.04.2014 r. oświadczyła, iż nie uznaje roszczeń, o których mowa we wniosku i odmawia zawarcia ugody.

Na posiedzeniu Sądu Rejonowego w J. V Wydziału Gospodarczego w dniu 6.05.2014r., w sprawie o sygn. akt V GCo 10/14 do zawarcia ugody nie doszło.

Na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 24.11.2014 r. Z. K. (1) przeniósł na rzecz R. K. część wierzytelności przysługującej mu od pozwanej spółki o wypłatę zysku za 2007 r. w kwocie 89.108,81 zł, przy wskazaniu, że wartość udziału w zysku spółki wyniosła 97.108,81 zł i wynikała z treści PIT/B informacji o wysokości dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej za rok 2007.

Pismem z dnia 26.11.2014r. Z. K. (1) zawiadomił pozwaną spółkę o dokonanym w dniu 24.11.2014 r. przelewie wierzytelności.

Pismem z dnia 28.11.2014r. powód R. K. wezwał pozwaną spółkę do zapłaty kwoty 89.108,81 zł.

Z dniem 17.01.2014 r. uległa zmianie nazwa przedmiotowej spółki na Kancelaria Prawna (...) z siedzibą w K..

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W uzasadnieniu tej oceny wskazał, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia zasługiwał na uwzględnienie, bowiem o ile pierwsze zaważwanie Z. K. (1) skierowane do niej o wypłatę zysku należnego mu za rok 2007 w kwocie 97.108,81 zł przerwało bieg trzyletniego terminu przedawnienia do dochodzenia tych roszczeń i rozpoczął on na nowo swój bieg w następnym dniu po odbyciu posiedzenia Sądu Rejonowego w J. w sprawie o sygn. akt

V GCo 7/11, tj. od dnia 11.02.2011 r., to kolejne zawiązanie do próby ugodowej złożone przez Z. K. (1) w dniu 30.12.2013 r. nie spowodowało już tego skutku.

Odwołując się do poglądów wyrażonych na tym tle w judykaturze oraz w doktrynie podniósł, że nie sposób uznać za czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, skierowanie kolejnego wezwania do próby ugodowej, po tym jak pierwsza próba zakończyła się niepowodzeniem, gdyż należy uznać ją za przedsięwziętą wyłącznie w celu przerwania biegu przedawnienia, a nie w celu dochodzenia roszczenia. Podkreślił przy tym, że Z. K. (1) wiedział, że taka ugoda z dużym prawdopodobieństwem nie zostanie zawarta, bo strona pozwana kwestionowała jego roszczenie i nie zgadzała się na dobrowolne jej zaspokojenie, a mimo to - w przewidzianym trzyletnim terminie przedawnienia dla tego rodzaju roszczeń - nie wystąpił ze stosownym powództwem. Zwrócił przy tym uwagę, że przerwanie biegu przedawnienia nie jest podstawowym celem instytucji postępowania pojednawczego, a samo złożenie wniosku o zawiązanie do próby ugodowej i przeprowadzenie postępowania pojednawczego nie skutkuje domniemaniem, że doszło do przerwania biegu przedawnienia. Wniosek taki musi spełniać dodatkowe, wskazane w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wymogi, aby mógł przerwać bieg terminu przedawnienia. Zdaniem Sądu Okręgowego, z okoliczności niniejszej sprawy wynikało, że od 11.02.2011 r. do 30.12.2013 r. nie nastąpiło żadne zdarzenie, które pozwalałoby przyjąć, iż ponowny wniosek o zawiązanie do próby ugodowej mógłby doprowadzić do ugody pomiędzy stronami, a skoro tak, to wniosek ten nie wywołał skutku przewidzianego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego, brak było podstaw do przyjęcia, że podniesienie przez pozwaną spółkę zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie z jej strony prawa w rozumieniu art. 5 k.c. W szczególności zwrócił uwagę, że nic nie stało na przeszkodzie, aby Z. K. (1) wytoczył powództwo o żądania objęte pozwem, był on w pełni świadomy istnienia swoich wierzytelności i stanowiska strony pozwanej w tej kwestii, a po nieudanej próbie ugodowej powinien zatem dochodzić należności swych na drodze sądowej.

W konsekwencji powyższych ocen, za bezprzedmiotową uznał analizę pozostałych zarzutów strony pozwanej podnoszonych w zakresie wykazania bezzasadności roszczenia Z. K. (1) o wypłatę udziału w zysku pozwanej spółki za 2007 r., a tym samym roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem przez powoda.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, a to:

- przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego błędną interpretację i uznanie, iż kolejny wniosek o zawiązanie do próby ugodowej nie powoduje przerwania biegu przedawnienia w razie nieudowodnienia, że złożony wniosek „miał zdolność do wywołania skutku w postaci realizacji roszczenia” podczas gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu nakazuje przyjąć, że każdy wniosek osoby mającej pełną zdolność do czynności prawnych o zawiązanie do próby ugodowej powoduje przerwanie biegu terminu przedawnienia bez konieczności badania intencji osoby składającej wniosek czy też konieczności udowodnienia przez tę osobę możliwości wywołania skutku w postaci realizacji roszczenia, w związku z czym złożony jako drugi wniosek o zawiązanie do próby ugodowej z dnia 30.12.2013 r. przerwał bieg przedawnienia dochodzonego roszczenia w sprawie;

- przepisu art. 117 § 1 k.c. przez zastosowanie tego przepisu do oceny zasadności roszczenia powoda i uznaniu, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, podczas gdy z uwagi na przerwanie terminu przedawnienia wnioskiem powoda o zawiązanie do próby ugodowej z dnia 30.12.2013 r. roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu;

2. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na orzeczenie w sprawie, a to:

- naruszenie przepisu art. 217 §1 i 232 k.p.c. poprzez niedopuszczenie wielu wniosków dowodowych powoda, w tym dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach Sądu Rejonowego w K. w sprawie o sygn. akt I Ns 377/07, co spowodowało błędne ustalenie, że Z. K. (1) nie świadczył pracy w pozwanej spółce jako adwokat, podczas gdy li tylko dopuszczenie i przeprowadzone dowody ze wskazanych wyżej akt zaprzeczyłoby tym ustaleniom i twierdzeniom pozwanej spółki i prowadziłyby do ustaleń, że adw. Z. K. (1) świadczył prace prawnika i inną jako wspólnik pozwanej spółki w 2007 r. ;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez nierozważenie zebranego materiału dowodowego co doprowadziło do ustalenia, cyt. „Adwokat Z. K. (1) od chwili rozpoczęcia przez pozwaną spółkę działalności do marca 2009 r. nie podjął się świadczenia na rzecz pozwanej spółki usług polegających na wykonywaniu zawodu adwokata, nie prowadził spraw jej klientów, a także spraw związanych z funkcjonowaniem spółki”, w sytuacji gdy sąd nie dopuszczając zawnioskowanych przez powoda dowodów nie zgromadził żadnego materiału dowodowego pozwalającego na takie ustalenie, zaś ustalenie Sądu z powołaniem się na pismo A. K. z dnia 10.12.2012 r. jest wręcz oczywistym nieporozumieniem.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje poczynione przez Sąd I Instancji ustalenia faktyczne, czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia w sprawie, a także wysnute na ich podstawie wnioski, tj. przyjęcie, że w świetle okoliczności niniejszej sprawy, dochodzone pozwem roszczenie było przedawnione.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wobec podzielenia przez Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu I Instancji, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu, bezprzedmiotowa staje się analiza podniesionych przez powoda w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, a przejawiających się w odmowie dopuszczenia przez Sąd Okręgowy zgłoszonych przez powoda dowodów na okoliczność faktycznego wykonywania pracy przez Z. K. (1) na rzecz pozwanej spółki oraz nie znajdującego oparcia w zebranych materiale dowodowym stwierdzenia, że adwokat ten nie prowadził żadnych spraw w imieniu pozwanej kancelarii, której formalnie pozostawał parterem. Skoro dochodzone pozwem roszczenie zostało uznane za przedawnione, to ustalenie, w jaki sposób Z. K. (1) wywiązywał się z obowiązków partnera w założonej w K. spółce, a także innych okoliczności związanych z zasadnością żądania, jest nieistotne. Przedmiotowo istotne ustalenia faktyczne, które pozwalają ocenić, czy dochodzone pozwem roszczenie jest zasadne, tj. data powstania obowiązku zapłaty z tytułu podziału zysku spółki, a także daty wezwań do próby ugodowej i data skierowania niniejszej sprawy do Sądu, są bezsporne i jednoznacznie wynikają z zawartych w aktach sprawy dokumentów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I Instancji przy rozpatrywaniu niniejszej sprawy nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego, w tym w szczególności wskazywanych przez apelującego art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 117 § 1 k.c. Rozważania przedmiotowej materii rozpocząć należy od podkreślenia, że twierdzenia apelującego, iż ustawodawca nie przewidział dla skuteczności wniosku o zawezwanie do próby ugodowej dodatkowych wymogów wymienionych przez Sąd I Instancji, przede wszystkim obiektywną zdolność do wywołania skutku w postaci realizacji roszczenia, są całkowicie bezpodstawne. Zauważyć bowiem należy, że ustawodawca nie ustanowił przepisu stanowiącego, iż złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia. W świetle art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym,

przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Przyjęcie, że złożenie wniosku

o zawarcie próby ugodowej stanowi czynność przerywającą bieg terminu przedawnienia wynika z poglądów orzecznictwa i doktryny, a nie z przepisu ustawy. Dlatego też oceniając, czy dana czynność prawna przerywa bieg terminu przedawnienia należy badać, czy spełnia ona wskazane w przywołanym przepisie kryteria, tj. wystąpienia do właściwego podmiotu, a także czy spełnia ona ten warunek, że została ona podjęta bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Mimo tego, że ustawodawca generalnie przyjmuje zasadę swobody umów, to jednak regulując instytucję przedawnienia wykazał się szczególnym rygoryzmem i posłużył się w tym zakresie przepisami o charakterze *iuris cogentis*, wyłączającymi, co do zasady możliwość modyfikacji tych przepisów przez same strony. Uzasadnione jest to potrzebą stabilizacji stosunków cywilnoprawnych, bowiem należyte wykonywanie wynikających z nich obowiązków, leży w interesie porządku prawnego i obrotu gospodarczego. Z upływem czasu coraz trudniejsze staje się udowodnienie podstaw i zasadności roszczeń, dłużnik z reguły po upływie pewnego czasu przestaje się liczyć z obowiązkiem spełnienia świadczenia, a wierzyciel nie uwzględnia świadczenia w swoich kalkulacjach gospodarczych. Roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu, a wyjątki w tym zakresie mogą być przewidziane tylko przez ustawę (art. 117 § 1 kc). Zakaz modyfikacji przepisów o przedawnieniu zawarty jest *expressis verbis* w art. 119 kc, zgodnie z którym terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną. Powszechne jest stanowisko w doktrynie, iż przepisy o przedawnieniu mają charakter bezwzględnie obowiązujący, a ze względu na ich charakter uzasadnione jest kierowanie się dyrektywą interpretacyjną nakazującą wykładnię ścieśniającą tych przepisów (vide: K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze 2003; też Kodeks cywilny. Komentarz, tom 1, pod red. K. Pietrzykowskiego, wydawnictwo Beck Warszawa 1997, s. 278-279).

Nie ulega wątpliwości, że Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że w przypadku roszczeń dochodzonych niniejszym pozwem ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia (stanowisko to nie było w toku procesu kwestionowane). Główne zarzuty apelującego koncentrowały się na tym, że w konsekwencji składania kolejnych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej, bieg terminu przedawnienia ulegał przerwaniu, a zatem rozpoczął bieg na nowo.

W orzecznictwie nie ma szczególnych rozbieżności, co do przyjęcia, że zawezwanie do próby ugodowej, uregulowane w art. 184-186 k.p.c., co do zasady stanowi czynność przerywającą bieg terminu przedawnienia. Postępowanie pojednawcze, bo o nie tu chodzi, jest wszczynane z inicjatywy wierzyciela, który zwraca się do sądu, by ten niejako zorganizował próbę ugodową. Sformalizowany charakter czynności uprawnionego pozwala przyjąć, że jest to czynność podjęta przed właściwym organem i zmierzająca do dochodzenia (ustalenia) roszczenia. Dlatego powszechnie uznaje się, że przerywa bieg przedawnienia (W. Bryl (w:) F. Błahuta [i in.], Kodeks cywilny..., t. 1, s. 286, J. Ignatowicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. 1, s. 826; P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. 1, s. 424). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3.06.1964 r.,

II CR 675/63, OSNC 1965, nr 2, poz. 34, stwierdził, że „cel dochodzenia roszczenia może być osiągnięty nie tylko przez uzyskanie orzeczenia sądowego, które rozstrzyga sporny stosunek, lecz także przez zawarcie ugody i wciągnięcie jej do protokołu sądowego”.

Zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia na podstawie art. 123 §1 pkt 1 k.c., co do wiarygodności w zawezwaniu określonej zarówno co do przedmiotu jak i wysokości (tak Sąd Najwyższy np. w postanowieniu z dnia 17.06.2014 r., V CSK 586/13- zbiór Lex nr 1493992, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.04.2014 r., V CSK 274/13, LEX nr 1460982). Skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia następuje przy tym niezależnie od tego, czy ugoda została zawarta,

a więc także wtedy, gdy postępowanie zakończyło się stwierdzeniem sądu, że do ugody nie doszło (por. wyrok SN z dnia 16.04.2014 r. V CSK 274/13 LEX nr 1460982).

Nie można jednak tracić z pola widzenia, że czynność procesowa wtedy przerywa bieg przedawnienia, gdy można ją uznać za "przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia". Poza tą przesłanką, wskazany przepis nie zawiera żadnych dodatkowych warunków. W szczególności nie wymaga, by czynność ta miała charakter czynności procesowej ofensywnej, a nie obronnej albo żeby wiązała się z większym czy mniejszym ryzykiem procesowym lub trudnościami w realizacji roszczenia. W świetle przesłanek art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie ma znaczenia, czy czynność procesowa podjęta „bezpośrednio w celu” realizacji roszczenia, wywołuje procesowy skutek taki jak wytoczenie powództwa, czy tylko zarzutu procesowego, nie ma też znaczenia, czy Sąd orzeknie w wyroku o zgłoszonym roszczeniu. Konieczne jest tylko to, by przedsięwzięcie przez wierzyciela określonej czynności procesowej obiektywnie mogło doprowadzić do skutku określonego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i by w tym celu czynność ta została przez wierzyciela podjęta. Nie musi to być jednak jej cel jedyny. Istotne jest zatem tylko zgłoszenie roszczenia w określonym celu (jego realizacji) przed właściwym organem, w prawem przewidzianej formie i obiektywna skuteczność tej czynności, to jest jej zdolność do wywołania skutku w postaci realizacji roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.10.2006 r., II CSK 202/06, LEX nr 196513, OSNC-ZD 2008/1/5, M.Prawn. 2006/21/1127; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.10.2012 r., I CSK 155/12, LEX nr 1293668; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2.06.2014 r., I ACa 355/14, LEX nr 1554698).

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska przytaczanego przez apelującego, a wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14.06.2013 r. (I ACa 74/13, Lex nr 1345522), wywodzącego, że skoro żaden przepis procedury cywilnej nie zabrania wielokrotnego korzystania z instytucji zawezwania do próby ugodowej, a przesądzonym jest w judykaturze, że omawiana czynność przerywa bieg przedawnienia, a jej podjęcie nie musi prowadzić do zawarcia ugody, by wywołać wskazany skutek, to brak jest podstaw do przyjęcia, że wyłącznie pierwsze zawezwanie do próby ugodowej spowoduje przerwanie biegu przedawnienia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Generalne przyjęcie, że każdy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej powoduje przerwanie terminu przedawnienia roszczeń skutkowałoby uznaniem, że wierzyciel poprzez własne czynności może wpływać na bieg terminu przedawnienia roszczeń, co jest niedopuszczalne. Nie służyłoby to realizacji funkcji przedawnienia i stanowiłoby wręcz ominięcie przepisów o przedawnieniu roszczeń majątkowych.

W pełni należało zaakceptować pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w W. w wyroku z dnia 6.06.2014 r. (I ACa 12/14, Lex nr 1483863), w którym wnikliwie przeanalizował on wpływ wielokrotnego składania wniosków o zawezwanie do próby ugodowej na bieg terminu przedawnienia. Zasadnie Sąd Apelacyjny

w przywołanym wyroku wskazał, że dla oceny zdolności danej czynności do przerywania biegu przedawnienia, konieczna jest ocena, czy dana czynność procesowa jest podjęta w celu dochodzenia roszczenia, czy też wystarczające jest ustalenie, że zalicza się ona do czynności uznanych przez orzecznictwo bądź doktrynę za czynności objęte dyspozycją tego przepisu (wobec braku enumeratywnego wyliczenia w powyższej normie prawnej). W ocenie Sądu Apelacyjnego sam charakter czynności procesowej nie przesądza automatycznie o przerywaniu biegu terminu przedawnienia. Na konieczność badania celu podjęcia czynności procesowej, wskazuje *expressis verbis* brzmienie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Czynność procesowa wtedy przerywa bieg przedawnienia, gdy można ją uznać za „przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia”. Sam ustawodawca zastrzegł więc dodatkowo ten wymóg dla czynności procesowych. Utrwalone jest w judykaturze stanowisko, iż badanie, czy doszło do przerywania biegu przedawnienia obejmuje również ocenę celu, w jakim czynność procesowa została podjęta. Jak trafnie zwrócił na to uwagę Sąd Okręgowy, przerwanie biegu przedawnienia nie jest podstawowym celem instytucji postępowania pojednawczego i nie można uznać, aby prawnie dopuszczalne było przerywanie biegu terminu przedawnienia w nieskończoność przy pomocy kolejnych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej, gdyż przedłużałoby to stan niepewności prawnej, jest zatem nie do pogodzenia z funkcją instytucji przedawnienia w postaci klarowania i stabilizacji stosunków prawnych. Gdyby uznać, że wierzyciel uprawniony jest do wielokrotnego składania wniosków o zawezwanie do prób ugodowych skutkujących przerywaniem biegu terminu przedawnienia, nawet jeśli

przeciwnik nie ujawnił chęci zawarcia ugody, oznaczałoby to wyposażenie wierzyciela w środek prawny umożliwiający przerywanie biegu przedawnienia

w nieskończoność, co należy uznać za niedopuszczalne. W realiach przedmiotowej sprawy zwrócić należy uwagę, że pozwany po zawezwaniu do próby ugodowej

w sposób stanowczy przedstawił swoje stanowisko procesowe, tj. iż nie znajduje żadnych podstaw do przyjęcia zasadności żądania zapłaty. W konsekwencji nie doszło do zawarcia ugody. Przez okres niespełna 3 lat cedent nie podejmował jakichkolwiek działań mających na celu wyegzekwowanie świadczenia, aby następnie pod koniec upływu 3 - letniego okresu ponownie wystąpić z wnioskiem

o zawezwanie do próby ugodowej. W sprawie nie nastąpiła zatem żadna zmiana okoliczności faktycznych, ani też dłużnik nie podejmował jakichkolwiek działań,

z których można byłoby wywieść, że zmianie uległo jego stanowisko, co do roszczenia powoda. Zwrócić przy tym należy uwagę, że w międzyczasie R. K. wystąpił przeciwko stronie pozwanej o zapłatę kwoty 1.600 zł tytułem części nabytej przez niego od Z. K. (1) wierzytelności o udział w zysku spółki za 2007 r. Również tam kwestionowała ona zasadność roszczeń z tego tytułu (powództwo to zostało oddalone prawomocnie wyrokiem Sądu Okręgowego

w J. - sygn. akt II Ca 117/14 z dnia 20.03.2014 r.). W tej sytuacji jawi się jako oczywiste, że cedent z jakichś przyczyn nie zamierzał jeszcze występować na drogę sądową o zapłatę dochodzonego niniejszym pozwem roszczenia, a chciał jedynie osiągnąć skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia, po to by w przyszłości mógł rozważać dochodzenia swych praw na drodze sądowej. Stąd też należy przyjąć, że jedynym celem wierzyciela składającego ponowny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej było „wydłużenie” w ten sposób terminu przedawnienia roszczenia. W przedmiotowej sprawie oczywistym było, że wobec zdecydowanego stanowiska strony pozwanej, brak jest podstaw do przypuszczeń, że propozycja zawarcia ugody, z góry skazana jest na niepowodzenie. Dlatego też trafnie wywiódł Sąd Okręgowy, iż czynność podjęta przez wierzyciela w postaci ponownego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, nie mogła być uznana za przedsięwziętą bezpośrednio w celu wyegzekwowania roszczenia, a tym samym nie mogła skutkować przerwaniem biegu przedawnienia roszczenia. Dochodzone tym samym pozwem z dnia 19.12.2014 r. roszczenie uległo przedawnieniu z dniem 11.02.2014 r. Jednocześnie w sprawie nie wystąpiły żadne szczególne okoliczności, w świetle których złożenie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia mogłoby zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego. Przeciwnie strona pozwana nigdy nie wywoływała u powoda przekonania, że zapłaci żądane przez niego kwoty, a nie zaistniały żadne obiektywne przeszkody, by cedent na wcześniejszym etapie dochodził swojego roszczenia na drodze postępowania sądowego.

Z uwagi na fakt, że Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, co do tego, że nastąpiło przedawnienie roszczenia, bezprzedmiotowe stało się odnoszenie się do zarzutów merytorycznych zgłoszonych przez stronę pozwaną, wskazujących na brak podstaw prawnych do żądania przez powoda wskazanej w pozwie kwoty.

W świetle powyższych okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację i orzekł o kosztach poniesionych przez pozwaną na tym etapie postępowania, stosownie do jego wyniku i w zakresie sformułowanego przez nią w tym zakresie żądania, w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 6 pkt. 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych(...), mając przy tym na uwadze, że przez fachowego pełnomocnika była reprezentowana dopiero przed tut. Sądem.

bp